

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

2. posiedzenie 1. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 22. Sierpnia 1870.

Treść. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia. — Spis petycji. — Udzielono urlopy pp. Szmidłowi, Zamojskiemu, Skrzyńskiemu i Trzeciekiemu. — Wniosek p. Smolki, o uchwalenie rezolucyi poparty. — Na wniosek p. Erazma Wolańskiego Izba zatwierdza prowizorycznie przez Księcia Marszałka zamianowanych sekretarzy sejmowych. — Wybór rewidentów. — Na wniosek p. Pietruskiego, budżet krajowy Izba odsła do komisji z 9ciu członków wybrać się mającej. — Sprawozdanie Wydziału krajowego, o subwencyę dla odbudowania Sukiennic, postanawia Izba na wniosek p. Zyblikiewicza wprost do drugiego czytania. — Na wniosek p. Zyblikiewicza Izba odsła sprawę statutu miasta Lwowa do komisji z 3ch członków. — Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego do komisji z 5ciu odesłane — Wybór komisji adresowej. — Sprawozdanie wyboru p. Ławrowskiego odroczone. — Zatwierdzono wybory: pp. Strzygowskiego, Szeplyckiego, Turczyzna, Drozda, Dra. Pfeiffera, ks. Króla, Szemelowskiego, Kobylarza, Iwaniszowa, Smarzewskiego, ks. Mandyczewskiego, hr. Zamojskiego, Krzeczunowicza, Hrabka, Hajdamachy, Gawronka, ks. Halki, księcia Czartoryskiego, Dr. Wereszczyńskiego, Emila i Franciszka Torosiewiczów, Jaworskiego, Łosia, Dra. Kabata, hr. Gołuchowskiego, Wolańskiego i Podlewskiego, Dra. Grocholskiego, Włodzimierza hr. Łosia, hr. Koziębrodzkiego, Leona Księcia Sapięchy, Kraińskiego, Gniewosza, Skrzyńskiego, Słoneckiego, Dra. Grossa, Janka, hr. Borkowskiego, Dra. Czajkowskiego, Polanowskiego, Henryka hr. Wodzickiego, Szumańczowskiego, Paszkowskiego, Starowiejskiego, Hallera, Trzeciekiego, Szujskiego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Ludwika hr. Wodzickiego, Pietruskiego, Dra. Skwarczyńskiego i Ryłskiego, hr. Golejewskiego, Agopsowicza i Weissmanna. — Wybór komisji budżetowej i komisji dla statutu miasta Lwowa.

Początek posiedzenia o godzinie 10. minut
20 przed południem.

Obecnych posłów: 124.

Przewodniczący: Marszałek krajowy
JO. Książę Leon Sapięcha.

Ze strony Rządu: C. k. komisarz rządowy
Radca Namiestnictwa p. Pauli; podczas
posiedzenia pojawia się w sali sejmowej JW. p.
Possinger.

Sekretarze: Pp. Dr. Pfeiffer, p. Bartoszewski i ks. Mandyczewski.

Marszałek. Gdy jest dostateczna liczba
pp. posłów. posiedzenie otwarte. Pan sekretarz
przeczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz Dr. Pfeiffer (czyta protokół
posiedzenia z d. 20. sierpnia 1870.).
(Po przeczytaniu).

Marszałek. Kto żąda głosu względem
protokołu? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda,
więc protokół przyjęty.

Sekretarz Dr. Pfeiffer (czyta):

Spis petycji do Sejmu wniesionych do dnia
22. sierpnia 1870.

1. Gmina miasta Lwowa, przez posła Smolkę, przedkłada statut dla miasta Lwowa z poczynionemi zmianami według rozporządzenia ministerjalnego.
2. Taż gmina, przez posła Smolkę, wnosi petycję w sprawie zakładu chorych w lwowskim szpitalu powszechnym.
3. Dr. Nowicki, profesor zoologii w uniwersytecie jagiellońskim, przez posła Pietruskiego, o ustanowienie funduszu na wydawnictwo książek przyrodniczych i udzielenie z niego pożyczki na sprawienie drzeworytów zoologicznych.
4. Wydział powiatowy w Dąbrowie, przez posła Pietruskiego, o zaprowadzenie Sądów pokoju.
5. Tenże Wydział, przez posła Pietruskiego, o uznanie drogi od Królestwa przez Szczuciu, Dąbrowę do Tarnowa za drogę krajową.
6. Wydział powiatowy brzeżański, przez posła Pietruskiego, o subwencyę na zmianę gimnazjum w Brzeżanach z humanitarnego na realne.
7. Gmina miasta Krakowa, przez posła Majera, o subwencyę na odbudowanie Sukieanic i o udzielenie części tej subwencyi jeszcze w tym roku.
8. Komisya fizyograficzna Towarzystwa naukowego krakowskiego, przez posła Majera, z przedstawieniem w sprawie uchwały względem ochrony ptactwa pożytecznego dla kultury krajowej.
9. Goście u wód zdrojowych w Szczawnicy przebywający, przez posła Majera, o wystawienie mostu na Dunajcu w miejscu terazniejszego przewozu na drodze Krościenko-Szczawnica.

Marszałek. Wszystkie te petycje będą przydzielone do komisji petycyjnej, skoro będzie mianowana.

Sekretarz Dr. Pfeiffer (czyta)

Jaśnie Oświecony Książę Marszałku!

Niemogąc z przyczyny nadwątłego zdrowia zadośćuczynić zaszczytnemu wezwaniu moich wyborców, składam powierzony mi mandat poselski

z ciała wyborczego gmin wiejskich okręgu ciechanowskiego.

Racz przeto JO. Książę Marszałku przyjąć łaskawie niniejsze moje oświadczenie do wiadomości, wraz z zapewnieniem mego najgłębszego szacunku i poważania, z jakim pozostaję JO. Księcia Marszałka najunijezniejszym sługą.

Cieszanów, dnia 19. sierpnia 1870.

Józef Seifert.

Marszałek. Przyjmuje się do wiadomości to złożenie mandatu i dlatego będą rozpisane nowe wybory w miejsce ustępującego.

Sekretarz Dr. Pfeiffer (czyta prośby o urlopy pp. posłów. P. Szmidtowi udzielono 8dniowy, p. Zamojskiemu 8dniowy, p. Skrzyńskiemu 8dniowy a p. Trzeciekiemu 4dniowy urlop).

Sekretarz Dr. Pfeiffer. Złożono naglący wniosek do łaski marszałkowskiej (czyta):

Wniosek posła Franciszka Smolki.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Łubo obecny ustrój państwowy Austrii, zespalający wszystkie kraje niewęgierskiej Monarchii w jedną całość organiczną, Przedlitawią zwaną, ze wspólną w Radzie państwa Reprezentacyą ustawodawczą, nie odpowiada należycie pojętemu interesowi Monarchii i życzeniom ludów i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, lubo system rządowy obecnie panujący skład i działalność Rady państwa żadnej nie pozostawia nadziei, izby stosunki te zmienione zostały przez Radę państwa w duchu zwyżwymienionym, gdyż doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że trudności w konsolidowaniu się stosunków wewnętrznych Monarchii z każdym dniem się mnożą; że rozstrój ogólny wzrasta przez coraz liczniej wydarzające się secesye z Radą państwa, której istnienie prawne zaprzeczanem bywa przez coraz liczniejsze zastępy ludów wchodzących w skład Państwa; że zupełne nieuwzględnienie rezolucyi Sejmu galicyjskiego 24. września 1868. i 4. listopada 1869. uchwalonej, zniewoliło delegacyę Sejmu galicyjskiego do uchylenia się od współdziałania w Radzie państwa;

lubo stosunki te nie zmieniły się tak dalece, ażeby obestanie Rady państwa przez delegacyę Sejmu galicyjskiego okazało się usprawiedliwionem; zważywszy jednak

1. że zaszczyt obecnie wypadki odnoszące się do stosunków zewnętrznych, zagrażają w wysokim stopniu bezpieczeństwu Państwa;

2. że w obec tego położenia Państwo powinno być zaopatrzone w środki potrzebne, celem zajęcia silnego stanowiska mocarstwowego i bronienia ewentualnie na zewnątrz zagrożonych swych interesów;

3. że cel ten osiągnięty być może przez zebranie się delegacyi do spraw z krajami korony Św. Szczepana wspólnych;

4. że przeto celem zebrania się tej delegacyi wspólnej, obesłanie Rady państwa na ten raz okazuje się potrzebnem:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem krakowskim przystępuje w tym celu i z tem zastrzeżeniem do wyboru delegacyi do Rady państwa.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1870.

Wnioskodawca:
Franciszek Smolka w. r.

(Po przeczytaniu).

Posel Dr. Smolka. Proszę o głos tylko co do formalnego traktowania mego wniosku.

Marszałek. Wniosek jeszcze nie został poparty.

Posel Dr. Smolka. W razie gdyby był poparty, wnoszę żeby był odesłany do komisji adresowej.

Marszałek. Najprzód proszę o poparcie. Kto ten wniosek popiera, zechce wstać. (Znaczna liczba posłów z lewej i kilku posłów z prawej powstaje). Jest dostatecznie poparty, będzie odesłany do komisji adresowej. (Głos z lewej: jeszcze nie; głosy z prawej: jeżeli Wysoka Izba zezwoli na to).

Marszałek. Najprzód będzie wydrukowany i rozdany, a wtedy dopiero traktowany.

Posel Dr. Smolka. Proszę dla oszczędzenia i skrócenia tych formalności, ażeby bez drukowania był odesłany i traktowany w komisji.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem żeby bez drukowania był odesłany, zgadza, zechce wstać. (Znaczna mniejszość posłów powstaje).

Jest mniejszość, zatem musi przejść przez formalne traktowanie. Teraz przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym jest wybór czterech sekretarzy.

Posel Erazm Wolański. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Wolański ma głos.

Posel Erazm Wolański. Ze względu na krótki czas terażniejszej kadencji sejmowej wnoszę, Wysoka Izba raczy przez akłamację zatwierdzić wybór sekretarzy przez Księcia Marszałka mianowanych.

Posel Ludwik Wodzicki. Odstępuję od głosu, gdyż jestem tego samego zdania.

Marszałek. Jest wniosek posła Wolańskiego, ażeby nie przedsiębrać wyboru, tylko żeby mianować przez akłamację tych pp. sekretarzy, których ja wybrałem. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość posłów po obydwu stronach powstaje.) Jest większość. Następuje wybór 12stu rewidentów. Wybór ten jest bardzo pilny, ponieważ protokoły stenograficzne są już gotowe.

Do skrutynium zapraszam następujących panów: Skobel, Wolański Erazm, Pohorecki, Agopsowicz, Hoszard, Weissmann, Łoś August, Kocyłowski, ks. Ozarkiewicz, ks. Kulczycki, Łoś Włodzimierz, ks. Król. Teraz przerwę posiedzenie na 10 minut, ażeby dać panom czas do porozumienia się.

(Głosy). Mamy kartki.

Sekretarz Dr. Pfeiffer (czyta alfabetyczny spis pp. posłów. Posłowie składają kartki do urny).

Marszałek (po oddaniu kartek). Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie budżetu na rok 1871. (Patrz alegat I.) Posel Pietruski ma głos.

Posel Pietruski. Ja wnoszę, żeby odesłać do komisji złożyć się mającej z 9ciu członków.

Marszałek. Jest wniosek, żeby budżet odesłać do komisji złożonej z 9ciu członków. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość powstaje). Wniosek jest przyjęty. Teraz jest drugi przedmiot, a to pierwsze czytanie wniosku Wydziału, o subwencyę dla Sukiennic w Krakowie. (Patrz alegat II.) Posel Zyblikiewicz ma głos.

Alegat I.

Alegat II.

Posel Zyblikiewicz. Nie potrzeba nawet odesłać do rozpoznawania do jakiegokolwiek komisji, tylko wprost położyć na porządek dzienny do drugiego czytania. Jest to sprawozdanie samego Wydziału krajowego, w skutek polecenia danego przez Sejm Wydziałowi krajowemu zeszłego roku, więc obejdzie się bez bliższego rozpoznawania a nie może przyjść na porządek dzienny, bo trzeba na 24 godzin zapowiedzieć, przeto wnoszę, ażeby na najbliższe posiedzenie przeznaczony był do drugiego czytania.

Marszałek. Wniosek jest, ażeby sprawozdanie Wydziału o subwencyę dla Sukiennic wziąć zaraz na porządek dzienny do drugiego czytania.

Posel Zyblikiewicz. Nie dzisiaj.

Marszałek. Rozumie się samo przez się. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość wstaje.) A zatem panowie się zgadzają. Przerwiemy teraz może posiedzenie aż do ukończenia skrutynium.

Przerywam tedy posiedzenie, a tymczasem będę prosił panów, aby przystępując do wyboru komisji budżetowej z 9ciu członków złożonej, zechcieli skorzystać z tej przerwy, ażeby się porozumieć co do wybrać się mających osób do tej komisji (następuje przerwa).

Marszałek (po przerwie). Posel Hoszard ma głos.

Posel Hoszard (wstępuje na trybunę i odczytuje rezultat skrutynium):

Głosujących było 106, absolutna większość 54. Otrzymali głosów panowie: Emil Torosiewicz 106, Piotrowski 103, Mikołaj Wolański 106, Szepczycki 106, Wesółowski 106, Jasiński 101, Wolski 103, Splawiński 106, ks. Fortuna 103, ks. Lewicki 105, ks. Zakliński 97, Lisieniecki 100, a zatem ci panowie wybrani są na rewidentów.

Marszałek. Będę prosił panów, którzy zostali wybrani, ażeby zechcieli po posiedzeniu zebrać się i ukonstytuować, aby zaraz swoje czynności rozpocząć mogli. Teraz będą zaraz sprawozdania z wyborów poselskich.

Posel Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Ja bym prosił, ażebyśmy zostali przy porządku dziennym, jaki był zapowiedziany na ostatniem posiedzeniu: tem zapowiedzeniem stał się porządek dzienny własnością Sejmu i dziś tylko za uchwałą Sejmu jedynie mógłby być zmienionym. Sadzę, że wybór komisji adresowej jest tak naglący i tak ważny, że należy do wyboru zaraz przystąpić, bo jakbyśmy tę sprawę zwlekali, to byłoby mogło, że przyszłoby do zamknięcia posiedzeń naszego Sejmu, nimby komisja adresowa była gotowa ze swoją czynnością i mogła wystąpić ze swoim sprawozdaniem. Dla tego wnoszę, ażeby przystąpić do wyboru komisji adresowej.

Marszałek. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest większość. Następuje z porządku dziennego petycja miasta Lwowa o statut. (Patrz delegat III.)

Posel Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Zyblikiewicz ma głos.

Posel Zyblikiewicz. Złożyć komisję z trzech członków, tej komisji petycję przekazać i polecić jej, ażeby z pominięciem wszelkich formalności regulaminowych zdała sprawę na najbliższem posiedzeniu.

Posel Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Smolka ma głos.

Posel Smolka. Ja bym wniósł jeszcze krótszy sposób załatwienia tej sprawy. Prócz statutu miasta Lwowa, zapewne inny statut nie będzie nam przedłożony do uchwalenia. Statut miasta Lwowa nie został sankcyonowanym dla jednej tylko przyczyny, a właściwie dla jednego tylko słowa, w paragrafie 10tym, gdzie jest mowa o obywatelach Państwa austriackiego. W tekście było powiedzianem: „obywatele Państwa austriacko-węgierskiego“, więc sankcyonowanie nie nastąpiło dla tego, że ministerstwo powiedziało, iż obywatelstwa austriacko-węgierskiego nie ma. Ale powód ten był błahy. Wszyscy obywatele w tem Państwie są obywatelami Państwa austriacko-węgierskiego, to znaczy obywatelami zamieszkałymi w Przedlitawii albo Zalitawii. Ten powód był podany jako powód niesankcyonowania. W pierwotnym przez gminę miasta Lwowa przedłożonym tekście było wypuszczonem to słowo: „węgierskiego“, i może Wysoka Izba zechce sobie przypomnieć, że na wnio-

Delegat III.

sek posła Chrzanowskiego zostało dodanem, ażeby nie tylko obywatele Przedlitawii, ale i obywatele Zalitawii, t. j. obywatele Państwa węgierskiego mieli prawo wejść do Reprezentacji miasta Lwowa.

Otóż to był jedyny powód dla czego statut ten sankcyi nie otrzymał; a prócz tego w reskrypcie Ministerstwa zwrócono uwagę i na to, że w niektórych paragrafach było zawarte postanowienie, które zastrzyło postanowienia nowelli karnej z r. 1867.

Miasto Lwów chciało, ażeby do Reprezentacji jego nie mogły wejść osoby posadzone o krydę lekkomyślną. Otóż jest to zastrzeżenie tej nowelli karnej, jednakże to nie było wzięte za powód niesankcyonowania; a że to nie było rzeczywiście powodem niesankcyonowania, wypływa ztąd ze wiem z pewnością, że Ministerstwo sprawiedliwości powiedziało, że z tego powodu nie robi żadnych trudności. Otóż miasto Lwów jest w nadzwyczaj przykrem położeniu, nie mając swego statutu, a jest to jedyna gmina w Galicyi, która nie ma statutu. Ażeby jednak uniknąć wszelkiego powodu do niesankcyonowania, wypuściło miasto Lwów ten wyraz i zastosowało się do postanowień nowelli karnej. Więc ja sądzę, że nie ma potrzeby rozbierać tego statutu w komisyi i robię wniosek, ażeby ten statut, który był już uchwalony, przez Sejm i to w tej chwili w drugim czytaniu został przyjętym.

Posel Zyblikiewicz. Gdyby to było możliwe, czego chce poseł Smolka, byłbym niezawodnie nie proponował złożenia komisyi, ale to jest niemożliwym, bo Sejm nie może żadnej uchwały powziąć, tylko na raport komisyi pojedynczych członków lub też Wydziału krajowego, ale musi być sprawozdawca, który Sejmowi to przedstawi. Petycja pochodząca z po za łona Sejmu nie może być tutaj dyskutowana. Dla tego właśnie zaproponowałem najszybszy sposób, jaki się da pomyśleć. Wnoszę więc, ażeby dzisiaj wybrać komisję z trzech członków, i ażeby jej polecić, by z pominięciem wszelkich formalności na przyszłym posiedzeniu zdała nam sprawę.

Marszałek. Poddam pod głosowanie wniosek posła Zyblikiewicza, ażeby wybrać komisję z trzech członków złożoną, któraby z pominięciem wszelkich formalności na jednym z bliższych posiedzeń Sejmu zdała Wysokiej Izbie sprawę. Kto

się zgadza z tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość wstaje.) Wniosek ten więc jest przyjęty.

Byłoby bardzo dobrze, ażeby komisya była dziś wybrana, a jutro nam przedłożyła swoje sprawozdanie.

Posel Zyblikiewicz. Możeby zaraz przystąpić do wyboru?

Marszałek. Na porządku dziennym jest jeszcze pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego. Ja bym postawił ten wniosek, ażebyśmy tak, jakśmy to zawsze robili, odesłali ten przedmiot do komisji budżetowej. (Patrz delegat IV.)

Posel Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Gniewosz ma głos.

Posel Gniewosz. Sprawozdanie to jest już z właściwości swojej natury wprowadzie finansowe, ale przedewszystkiem także mieści w sobie przedstawienie całej czynności Wydziału krajowego. Komisya finansowa, jeżeli potrzebuje jakiegoś wyjaśnienia, to może je powziąć tak z tego przedłożenia, jak i z oryginalnych aktów Wydziału krajowego. Uważam, że tak ważny przedmiot, jak sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego w obec głosów, które odzywały się w dziennikarstwie z zarzutami przeciw czynnościom Wydziału krajowego wymaga wyjaśnienia. Owoż gdy właśnie dziś rozpoczynamy nową sześcioletnią kadencję sejmową, nie można milcząco pomijać tych zarzutów, dla tego też sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego potrzebuje dokładnego rozpatrzenia. Jest to interesem samego Wydziału krajowego, czy instrukcja do jego czynności, jako też i do jego wewnętrznego urzędzenia jest odpowiedną lub nie. Zbadajmy więc, gdzie leżą powody do tych zarzutów, czy w instrukcyi, czy może w wewnętrznym urzędzeniu Wydziału krajowego. Dla tego też po pięcioletnim istnieniu tej instrukcyi możeby było na czasie bliżej w nią wglądać.

Krótki czas naszego zebrania nie dozwala tak stanowczego rozpatrzenia się w czynnościach Wydziału krajowego i reorganizacyi co do wewnętrznych stosunków, dla tego sądzę, żeby tymczasem ten przedmiot nie był wzięty pod obrady Wysokiego Sejmu, bo jeżeli będzie Sejm tylko odroczone i my się zbierzemy, wtenczas będzie pora do tego wybrać osobną komisję. Dla tego wno-

szę, ażeby odroczyć tę sprawę, a zostawić do sposobniejszej chwili ten przedmiot. Jeżeli zaś Wysoka Izba nie przychyli się do mego wniosku, to stawiam wniosek alternatywny, t. j. ażeby wysadzić komisję z pięciu członków do zbadania tego sprawozdania i w ogóle do rozpatrzenia się w czynnościach i całym urządzeniu Wydziału krajowego.

Posel Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Zyblikiewicz ma głos.

Posel Zyblikiewicz. Ten przedmiot stoi dziś na porządku dziennym do pierwszego czytania. Przy pierwszym czytaniu nie można nad tem dyskutować, czy sprawozdanie to ma być uchwalone, lecz czy ma być odesłane do osobnej komisji, lub czy je zupełnie usunąć. Dla tego przy pierwszym czytaniu głośnie się tylko milczaco. Kto zaś jest przeciwny temu, aby ten przedmiot odesłać do komisji, to wolno mu będzie głośnie przeciw temu, a wtedy sprawa ta całkiem by już nie przyszła pod obrady Wysokiej Izby. Jednakoż nie uchodzi, żeby tak ważny przedmiot w ten sposób traktować.

Stawiam więc wniosek, ażeby sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego przekazać komisji budżetowej, bo w tem należy pójść za tradycją Sejmu, a wątpię żeby sprawę taką, jaką jest sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego, odrzucać można zaraz w pierwszym czytaniu. Zatem zupełnie nie pojmuję jakby ktoś mógł głośnie przeciw temu. Więc ja proszę, ażeby przekazać ten przedmiot komisji budżetowej.

Posel Gniewosz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Gniewosz ma głos.

Posel Gniewosz. Cofam mój wniosek pierwszy a obstarę przy drugim wniosku. Wnoszę, ażeby wybrać komisję z pięciu członków do zbadania czynności Wydziału krajowego i wewnętrznych jego urzędów.

Marszałek. Są dwa wnioski, jeden aby tę sprawę odesłać do komisji budżetowej, drugi aby wybrać komisję z pięciu członków do zbadania czynności Wydziału krajowego.

Postawię pierwszy wniosek pod głośnie. Kto jest za odesłaniem tej sprawy do komisji budżetowej, raczy wstać. (Głosy: Mniejszość, wię-

kszość. — Gwar.) Ja zrobię przeciwną próbę, bo nie mogę dokładnie oznaczyć.

Kto jest przeciwny odesłaniu tej sprawy do komisji budżetowej, zechce wstać. (Większość.) Zatem wniosek upadł. Poddam teraz wniosek posła Gniewosza pod głośnie, aby wybrać komisję z pięciu członków do zbadania tego sprawozdania. Kto jest za wnioskiem posła Gniewosza, zechce wstać. (Większość.) Jest większość.

Następuje wybór komisji adresowej. Podobno panowie macie gotowe kartki. (Głosy: Jeszcze pierwszej budżetowa. Czy kartki do komisji budżetowej?)

Marszałek. Nie, adresowej. Przed chwilą....

Ks. Zakliński (przerwa). Proszę księcia Marszałka. Chciałbym tutaj zrobić małą uwagę. Podczas dawnej przerwy zapowiedział Książę Marszałek wybór do komisji budżetowej (kończy po rusku), otże protoje my majemo wże hotowyi kartki do wyboru komisji budżetowej, która perwsze wyberanoju buty mała. Chodyt teper o toje, czy możem widdawaty kartky z hołosamy na wybir komisji budżetowej razem z komisyjeju adresowoju.

Marszałek. Przed chwilą uchwaliła Wysoka Izba, żeby się trzymać porządku dziennego. Ja sie muszę tego trzymać. Odroczę posiedzenie na 20 minut, jeżeli panowie nie macie kartek gotowych. (Głosy: Mamy, nie.) Odraczam zatem posiedzenie na 20 minut.

(Po przerwie.)

Przystąpimy teraz do odbierania kartek głośowania na członków komisji adresowej, mającej się składać z dziewięciu członków.

Na skrutatorów wzywam panów: Wolskiego, Breuera, Rutowskiego, Krasickiego, Torosiewicza, Emila, Koziobrodzkiego, Dunajewskiego, Dąbrowskiego, Dzwonkowskiego, ks. Kaczałę, Turczyna, Biłousa. Niech panowie będą łaskawi przystąpić i kartki odbierać.

Posel Pfeiffer (czyta alfabetyczny spis posłów).

Marszałek (po odczytaniu spisu i oddaniu kartek). Teraz przerwę posiedzenie, aż będzie skrutynium gotowe. Potem przystąpimy do sprawozdania wyborów. Niech panowie raczą przygo-

tować się do wyboru do komisji budżetowej z dzie-
więciu i dla statutu miasta Lwowa z trzech człon-
ków złożonej, również do sprawozdania z czynno-
ści Wydziału krajowego. (Następuje przerwa o go-
dzinie 12.)

Marszałek. Sprawozdanie z wyboru ko-
misji adresowej.

Posel Dzwonkowski (z trybuny). Wotowało
130, absolutna większość 66. Otrzymali głosów:
poseł Grochowski 126, poseł Krzczunowicz 104,
poseł Ławrowski 102, poseł Smolka 101, poseł Czer-
kawski 86, poseł Smarzewski 85, poseł Zyblikie-
wicz 82, poseł Ziemiałkowski 69; ośmiu wię-
c miało absolutną większość a na dziewiątego głosy
rozstrzeliły się. Najwięcej mieli: poseł Wodzicki Lu-
dwik 61, poseł Klaczko 55, poseł Wodzicki Hen-
ryk 51, poseł Kaczała 35, poseł Kowalski 34, po-
seł Tarnowski Stanisław 29.

Marszałek. Panowie muszą teraz ten wy-
bór na jednego uzupełnić. Proszę panów oddawać
kartki na jednego do komisji adresowej.

Ks. Mandyczewski (czyta imienny spis
pp. posłów, którzy oddają kartki do urny).

Marszałek (po przeczytaniu). Posiedzenie
zawieszone, aż będzie skrutynium skończonę. (Po
przerwie.) Sprawozdanie z drugiego wyboru do
komisji adresowej.

Posel Dzwonkowski (z trybuny). Do ko-
misji adresowej głosowało 129, absolutna wię-
kszość 65. Głosy się tak rozstrzeliły, że nikt nie
został wybrany. Poseł Wodzicki Ludwik otrzymał
60, poseł Kowalski 30, poseł Klaczko 26, więc
musi być trzeci ścisły wybór przedsięwzięty mię-
dzy tymi dwoma, a to między tymi, którzy otrzy-
mali najwięcej głosów, to jest między postem
Wodzickim i postem Kowalskim.

Marszałek. Następuje ścisły wybór między
postem Wodzickim a postem Kowalskim. Chciemy
zaraz przystąpić do oddawania kartek.

Sekretarz Dr. Pfeiffer. Czyta imienny spis
posłów, przyczem posłowie oddają kartki do urny.

Marszałek (po odebraniu kartek). Prze-
rywam posiedzenie, aż będzie nowe skrutynium
wygotowane. (Po przerwie.) Rezultat skrutynium.

Posel Dzwonkowski (z trybuny). Głosu-
jących 126, absolutna większość 64, poseł Wo-
dzicki Ludwik otrzymał głosów 89.

Marszałek. Przystępujemy do dalszego
porządku dziennego, to jest sprawozdania o wybo-
rach poselskich. Sprawozdawca poseł Gross ma
głos.

Sprawozdawca poseł Gross (z trybuny).
Przystępując do przedłożenia panom sprawozdania
z wyborów, muszę przedewszystkiem w imieniu
komisji weryfikacyjnej oświadczyć, iż nie jestem
w stanie wszystkie wybory w tym krótkim czasie
przedstawić Wysokiemu Sejmowi, a to z tego po-
wodu, ponieważ jak się okazało, potrzeba będzie
jeszcze wyjaśnień, których komisya od Władz po-
litycznych zażądać będzie musiała. Co się zaś ty-
czy wyborów tych, które już dziś mogą być przed-
stawione, to będą Wysokiemu Sejmowi w krótkim
czasie przez komisję należycie przedłożone. Przy-
stępuję zatem do wyboru w okręgu wyborczym
miasta Stryja (czyta). Okręg wyborczy miasta
Stryja. Wyborców było 877, w głosowaniu brało
udział 725, absolutna większość 363. Pan Julian
Ławrowski otrzymał głosów 391.

W liście wyborców znaleźliśmy jedyną nie-
legalność, iż w skutek polecenia c. k. Starostwa
wpisano do tej listy trzech urzędników gminnych,
jakoby uprawnionych z tytułu ich osobistej kuali-
fikacji. Gdy jednak urzędnicy gminy w §. 1. lit. a)
ord. wyb. dla gmin nie są wymienieni, przeto mo-
gliby tylko głosować z tytułu opłacanego przez
nich podatku. Okoliczność ta nie wpływa wszakże
na rezultat wyborów, z pomienionych bowiem
urzędników głosowało tylko dwóch, a głosy ich
nie padły na pana Ławrowskiego.

Po zamknięciu czynności wyborczej wpisał
jeden z członków komisji pan Rechkron do pro-
tokołu wyborczego tę okoliczność, iż wieczorem
11. b. m. zgłosił się do komisji wyborczej wy-
borca pan Spółski w celu oddania głosu imieniem
nieobecnego w Stryju wyborcy pana Franciszka Or-
mezowskiego, wykazując się pełnomocnictwem do
zastąpienia onegoż. Dowiedziawszy się jednak, iż głos
za pana Ormezowskiego do l. 113. wykazu za innem
pełnomocnictwem był już oddany, żądał p. Spółski
sprawdzenia podpisu Ormezowskiego, ażali nie jest
podrobiony, i uczynienia wzmianki o tej jego proś-
bie w protokole. Członek komisji pan Rechkron

twierdzi zarazem, iż po ukończonem skrutynium poruszył tę sprawę, i że objaśniono mu rzecz w ten sposób, iż za p. Ormezowskiego głosował zawiadowca realności p. Ormezowskiego; kwestya zaś co do prawdziwości podpisu na pełnomocnictwie nie została wyjaśnioną.

C. k. Starosta stryjski mówi o tej sprawie w swem sprawozdaniu do c. k. Prezydium Namiestnictwa, iż zakwestyonowana przez pana Spółskiego plenipotencya była komisji wyborczej produkowaną, lecz z aktami wyborczemi Starostwu oddaną nie została, i że po zrobionym zarzucie, co do prawdziwości podpisu, „było rozpoznanie „plenipotencyi, przedmiotem narady komisji, która „nie miała powodu do powątpiewania o prawdziwości podpisu, i na tem rzecz załatwioną została.“ W końcu donosi p. Starosta, iż zdaje mu się, jakoby pełnomocnictwo pomienione, gdy do przejrzenia z aktów wyjmowane było, na bok odłożone być musiało, i tym sposobem się zatraciło.

Jakkolwiek przytoczona okoliczność, której skutkiem nieważność jednego, na p. Ławrowskiego oddanego głosu, nie wpływa na materialny rezultat wyboru, to jednak uważaliśmy za konieczne, przytoczyć takową w całości, chociażby tylko dla nacechowania postępowania komisji wyborczej, jako niewłaściwe, a to z powodu, iż ani o tak ważnem zajęciu przy wyborze, ani też o swej uchwale w tej mierze żadnej nie uczyniła wzmianki.

Opierając się na poszczególnym na wstępie rezultacie głosowania wnosi komisya, Wysoki Sejm zechce uznać wybór p. Ławrowskiego za ważny.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Ze sprawozdania tego widzę, że w Stryju przyjmowano głosy od pełnomocników. — Podług statutu, pełnomocnikom głosować przy wyborze posłów z gmin wiejskich lub miejskich nie wolno. Otóż zapytuję pana sprawozdawcy, czy oprócz tego jednego wypadku nie głosowało jeszcze więcej osób przez pełnomocnictwo, bo w takim razie zdaniem mojem musiałyby to wpływać na rezultat wyboru.

Sprawozdawca poseł Gross. Co się tyczy głosowania przez pełnomocnictwa, to ta zasada

rzeczywiście przy wyborze w Stryju była przyjętą, ale ilu tym sposobem głosowało przez pełnomocnictwo, w tej chwili powiedzieć nie mogę.

Poseł Grocholski. Pozwalam sobie wnieść, ażeby uznanie ważności lub nieważności tego wyboru odroczyć, póki komisya a mianowicie sprawozdawca nie będzie w stanie dać w tym względzie wyjaśnienia.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Dunajewski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Dunajewski ma głos.

Poseł Dunajewski. Nie podzielam tego zdania, że nie można głosować przez pełnomocnictwo w ogólności. Wprawdzie w statucie krajowym jest powiedziane, że tylko wyborcy z własności większych mogą głosować przez pełnomocnictwo; ale prawo wyborcze czynne, tak jak zostało zmienione przez nowsze ustawy krajowe w okręgach włościańskich i miejskich, uzasadnia się na ustawie gminnej i łączy jedno prawo z drugim. Otóż ustawa gminna wyraźnie zezwala głosować przez pełnomocników kobietom do wyboru uprawnionym; w takim więc razie postąpiła komisya wyborcza zupełnie legalnie.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Kwestya ta jest rzeczywiście sporna, a to między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym. Wydział krajowy w wielu wypadkach wynurzył swoje zdanie, że w tym względzie w duchu ustawy gminnej rozstrzygać należy, i odzywał się w tym duchu do Namiestnictwa. Z powodu że poseł Dunajewski wypowiedział to zdanie, aby wyborcy z mniejszych posiadłości i wyborcy miejscy przez pełnomocnictwa głosować mogli, przeto zastrzegam się przeciw rozsądzeniu z góry rzeczy spornej; wnoszę, ażeby nie brano względu na ten powód przy osądzeniu ważności tego wyboru i jestem za wnioskiem komisji, ażeby ten wybór był za ważny uznany.

Poseł Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Golejewski ma głos.

Poseł Golejewski. W paragrafie 15. statutu krajowego jest wyraźnie powiedziane (czyta).

Każdy wyborca wykonywać może swe prawo wyborcze tylko w jednym okręgu wyborczym i w zasadzie tylko osobiście.

Posel Wolski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Wolski ma głos.

Posel Wolski. Ja zwrócę uwagę panów na to, że wniosek posła Grocholskiego nie zmierza do tego, aby wybór pana Ławrowskiego został za nieważny uznany, żąda tylko wyjaśnienia. Zdaje mi się więc, że nim ta rzecz będzie wyjaśniona, nie zachodzi żadna potrzeba, abysmy w tej mierze na dzisiejszem posiedzeniu stanowczą uchwałę powzięli. Popieram zatem wniosek posła Grocholskiego.

Posel Skwarczyński. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Skwarczyński ma głos.

Posel Skwarczyński. Tem bardziej popieram wniosek posła Grocholskiego, ile ze widzę właśnie z przedłożenia posła sprawozdawcy, że nie tylko takie pełnomocnictwa przyjmowane były, które wedle ustawy gminnej ważne są. Jeżeli bowiem dwie różne osoby zgłosiły się z pełnomocnictwami za tego samego wyborcę, widocznem jest, że tylko jeden ze zgłaszających się mógł być zawiadawcą jego realności. Pełnomocnictwo drugiego zatem nawet wedle przepisów ustawy gminnej nieważnem byłoby. Mamy przeto powód do mniemania, że i w innych wypadkach nie tylko takie pełnomocnictwa przyjmowano, które przypuszczalnie są wedle przepisów ustawy wyborczej dla gmin, które zastosowanemi zostały ustawą z roku 1869. także do krajowej ustawy wyborczej. Z tych powodów ze wszech miar pożądanem byłoby, ażeby Wydział krajowy przedłożył nam wyjaśnienia w powyższym kierunku.

Jest tedy do zyczenia, ażeby ta sprawa należycie wyjaśniona była i sprawozdanie nam przedłożone zostało, nie przesądzając już obecnie, czy pełnomocnictwa przypuszczone być mogą lub nie, i czy nam ściśle wedle przepisów statutu krajowego zachować się wypada, czyli zastosować w myśl ustawą z roku 1869. powołane w niej postanowienia ustawy gminnej co do przypuszczalności pełnomocnictw.

Posel Golejewski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Golejewski ma głos.

Posel Golejewski. Statut krajowy, a mianowicie §. 15. nie jest zmieniony, ten wyraźnie powiada (czyta): „Wyjątkowo mogą do wyboru uprawnieni z klasy wyborców wielkich posiadaczy gruntowych, wykonywać swe prawo głosowania przez pełnomocnika, tenże musi w tejże klasie wyborców do wyboru być uprawnionym, i zastępywać może tylko jednego do wyboru uprawnionego.“

To co w ustawie gminnej jest w tej mierze postanowionem, nie ma tu zastosowania.

(Głosy: Prosimy zamknąć dyskusyę.)

Marszałek. Czy nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Dyskusya zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca posel Gross. Ja przychylam się do wniosku posła Grocholskiego, ponieważ ten wniosek niczemu nie przesądza, może będziemy w stanie wykazać Wysokiemu Sejmowi, że to najmniejszego wpływu na wybór posła Ławrowskiego nie ma.

Marszałek. Wniosek posła Grocholskiego, dążący do odroczenia rozprawy, musi przyjść pierwiej pod głosowanie. Poddam więc ten wniosek pod uchwałę Wysokiej Izby. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość powstaje.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca posel Gross (czyta):

„Okręg wyborczy miasta Biały. Wyborców było 370. W głosowaniu brało udział 136. Absolutna większość 69.

Pan Franciszek Strzygowski, właściciel fabryki sukna w Lipniku, otrzymał głosów 87. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru posła Strzygowskiego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt się nie zgłasza.) Rozprawa zamknięta, — poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za uznaniem wyboru posła Franciszka Strzygowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc wybór ten jest za ważny uznany.

Sprawozdawca posel Gross (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Jaworów-Krakowiec. Wybór odbył się w Jaworowie. Wyborców było 129.

Liczba wyborców na ten okręg wyborczy powinna wynosić 143, lecz 12 wyborców ubyło z powodu, że 6 gmin do wyboru wyborców przystąpić nie chciało, a w skutek połączenia gminy Ozomla z kolonią Szumlany, tudzież gminy Podlubie z kolonią Mesberg w jedno ciało wyborcze, ubyło wyborców 2.

W głosowaniu brało udział 124, absolutna większość 63.

Pan Jan Szeptycki otrzymał głosów 88.

Nielegalnych głosów było 11, a mianowicie 7 głosów oddanych przez wyborców nie mających upoważnienia do wyboru, zaś 4 głosy oddane przez wyborców, których wybory w skutek łączenia gmin w jedno ciało wyborcze, były nielegalne.

W obec faktu, iż pan Szeptycki otrzymał 25 głosów nad liczbę prawem wymaganej absolutnej większości głosów, padłe na pana Szeptyckiego nielegalne głosy w liczbie 6, nie wpływają na rezultat wyboru.

Komisya wnosi zatem, aby uznać wybór pana Szeptyckiego jako ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt się nie zgłasza.) Kto jest za uznaniem wyboru p. Szeptyckiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Myślenice-Jordanów-Maków. Wybór odbył się w Myślenicach. Wyborców było 150, w głosowaniu brało udział 138, absolutna większość głosów 70.

Pan Jan Turczyu, przełożony gminy Makowa, otrzymał głosów 72. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru tego.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt się nie zgłasza). Kto jest za uznaniem wyboru p. Jana Turczyu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy Rozwadów-Tarnobrzeg-Nisko. Wybór odbył się w Tarnobrzegu. Wyborców było 184.

Jedenaście gmin nie chciało przystąpić do wyboru wyborców. W gminie Krawce, gdzie wykazana jest ilość mieszkańców w liczbie 766, wybrano

jednego tylko wyborcę, a w myśl §. 12. ordyn. wyb. należało wybrać dwóch wyborców.

W drugim skrutynium głosowało 157. Absolutna większość 79. Pan Józef Drozd, włościanin z Krawców, otrzymał głosów 92.

Nielegalnych głosów było 7, z których 6 padło na pana Drozda; gdy jednak pan Drozd otrzymał 13 głosów nad ściśle wymaganą absolutną większość głosów; komisya wnosi, aby Wysoki Sejm uznał wybór p. Drozda za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za uznaniem wyboru p. Józefa Drozda, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy Gródek-Janów. Wybór odbył się w Gródku. Wyborców było 104.

Gminy Dobrostany, Malczyce, Majdan, Stronna, Wereszczyce, Wielkopole, Wola dobrostańska, Wola starzyska, Wroców i Zatuże nie chciały przystąpić do wyboru wyborców.

W głosowaniu brało udział 88. Absolutna większość 45. Pan Dr. Emil Pfeiffer otrzymał głosów 49. Akta wyborcze w porządku.

Przeciw temu wyborowi wniesiono do c. k. Prezydium Namiestnictwa protest podpisany przez dwudziestu dwóch wyborców. Protestujący uzalają się przeciw agitacyom ze strony im przeciwnej, a mianowicie podnoszą, że c. k. Starosta gródecki zwołał prawie wszystkich wyborców włościan do urzędu i tam ich namawiał do głosowania za panem Pfeifferem; że jednemu z wyborców przyrzekł korzystną rezolucję w sporze o pastwisko, jeżeli za panem Pfeifferem głosować będzie; że agitatorowie w przedpokoju do sali głosowań wydzierali karty legitymacyjne wyborcom niedającym się namówić do głosowania za panem Pfeifferem; że na zażalenia z tego powodu miał odpowiedzieć przewodniczący komisji wyborczej c. k. Starosta: „niechaj wyborcy swe karty legitymacyjne dobrze trzymają.“

Nakoniec utrzymują protestujący, iż wiceburmistrz polecił aresztowanie jednego z wyborców z powodu, iż idąc do wyboru, oświadczył się przeciw głosowaniu za panem Pfeifferem.

Zapytywany p. Starosta gródecki zaprzecza stanowczo, jakoby kogokolwiek do c. k. starostwa celem namawiania do głosowania za tą lub ową osobą przywoływał; twierdzi on, że niektórzy z wyborców zgłaszali się po radę do niego, za kim głosować mają, na co im odpowiadał, że jako wyborca z Gródka, głosować będzie za dotychczasowym posłem panem Pfeifferem, nie namawiając jednak nikogo, aby w ten sam sposób głosował.

Co do zarzutu, jakoby pan Starosta przyrzekał wyborcy Eljaszowi Kicznie korzystną rezolucję, gdy za panem Pfeifferem głosować będzie, powiada pan Starosta, iż rzeczywiście w dzień wyboru pomieniony wyborca uważał się, iż gmina Zorniska dwukrotnie bezskutecznie prosiła swe do Sejmu wnoszą, na co mu pan Starosta w obec świadków miał odpowiedzieć, iż właściwszą drogą byłoby może wniesienie prosi do c. k. Namiestnictwa, że jednak stanowczą radę w tej mierze może mu dać dopiero po dokładniejszym wyjaśnieniu tej sprawy. Co się tyczy wydzierania kart legitymacyjnych przemocą i aresztowania jednego wyborcy, oświadcza pan Starosta, iż o tem nie wie, i sądzi, że doniesienia w tej mierze są czystym wymysłem partji przeciwnej, która przed rozpoczęciem wyboru urządziła w cerkwi miejskiej solenne nabożeństwo, gdzie przemawiano bardzo kategorycznie, aby za kandydatem Mikołajem Królem głosowali.

Komisja weryfikacyjna uważać musi okoliczności w proteście przytoczone jako nieuzasadnione, gdyż przekonała się z aktów wyborczych, iż bardzo mało wyborców włościan głosowało za panem Pfeifferem; iż wyborca Eljasz Kiczma, na którego pan Starosta obietnicą korzystnej rezolucji presję miał wywierać, właśnie za kandydatem Mikołajem Królem głosował; że jeden z wyborców wymieniony między tymi, którym miano przemocą wydrzeć kartę legitymacyjną, głosował za kandydatem Królem, i karta jego złożoną jest w aktach, nakoniec iż nie pan Starosta Mautner, lecz pan Floręcki przewodniczył komisji wyborczej.

Biorąc w końcu na uwagę, że otrzymane przez pana Pfeiffra głosy stanowiłyby większość absolutną i w takim wypadku, gdyby wyborcy wedle twierdzenia protestujących od wybierania uchyleni rzeczywiście głosowali, komisja wnosi na uznanie wyboru posła Pfeiffra za ważny.⁴

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

Posel Kowalski. Proszu o hołos.

Marszałek. Posel Kowalski ma głos.

Posel Kowalski. Sprawozdatel nam własne pereczytał, szczo hospodyn starosta horodeckij ne znaje, czy data podanyi w protesti sut na prawdi opertyi czy ni, a z druhoj storony nazywajet tiji daty wymyslom. To sia suprotywłajet samo soboju, bo jesły hospodyn starosta nyczoho ne znajet, jak sia tam riez dijala, to ne moze twerdyty połozytelno, ze to jest wymyslom, a tim czasom jak słyszatyśmo, odnoho wyborciu podczas wyboriw oddano do aresztu. I pytaju sia proto, czy ne był to teroryzm i dla druhych wyborciw? Czy mohł koždyj swobodno hołosowaty?

Wnoszu dla toho, aby Wysoka Pałata wzderzała sia z oreczeniem wzhladom toho wyboru za ważnyj, bo predwsem nalezyt w prynależnoj dorozii sprawdyty vse toje, szczo protestujuszcyi wyborci podajut.

Posel Zybliekiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Zybliekiewicz ma głos.

Posel Zybliekiewicz. Zgodziłbym się chętnie z wnioskiem posła Kowalskiego, gdyby nam był przynajmniej wskazał, czego się mamy dowiedzieć. Chodzi może posłowi Kowalskiemu o to, co pan Starosta powie? Wszak on już nam dał odpowiedź i zdaje się nic innego już nie powie. Na cóż nam dalszych dochodzeń, jeżeli widzimy, że to, co protest powiada, jest kłamstwem? Protestujący powiadają, że wywierano na nich presję, wymieniają imiennie wyborcę, któremu wydarto kartę legitymacyjną. Tymczasem pokazuje się, że ten X głosował i to właśnie na kandydata przeciwnego, lecz nie na posła Pfeiffra. To jest rzecz jasna, że presyi nie było, bo ten pan pomimo to na przeciwnego kandydata wotował. Protest twierdzi dalej, że obiecywano przychylną rezolucję wyborcy Y, gdy będzie głosował na Pfeiffra, w przeciwnym wypadku groził Starosta niby, że tę sprawę nie przychylnie załatwi. I znowu się więc pytam, czego mamy dochodzić jeszcze i zmitręzać zbyt wiele czasu nad tem sprawdzeniem do celu nie prowadzącem, zwłaszcza że pokazuje się już z samych aktów, że w tym proteście są

wymysły, które nie potrzebują bliższego badania. Popieram tedy jak najsilniej wniosek posła sprawozdawcy i będę za nim głosował, gdyż ten terroryzowany wyborca głosował znów nie na posła Pfeiffera, lecz na przeciwnego kandydata.

Posel Kowalski. Moho poperednoho besidnyka mohu zaspokoity, bo o szczoż tu chodyt? Chodyt tu o toje, aby tii daty, kotoryi protestom predłożeni zistaly, ne tak pobizno izslidowano, jakto dijalo sia czerez urjad politycznyj, mnoho tut jeszcze ne wyjasneno, a imenno dla czoho aresztowano odnoho wyborciu? Pid takim nasylujem, jakze bylo možno hołosowaty swobidno?

Szczo do toho, szczo posel Zybliekiewicz o marnowaniu czasu skazał, ja ne wydzu toho zmarnowania czasu, poncze posel Pfeiffer zistaje w Izbi i moze hołosowaty i wsi funkcyi posla sprawowaty, a tak ne wyszłoby toje na karb naszoho Sojma, no na karb urjadnykiw, katori złe perezprowadyły wybir. Otoż zistaju pry moim wneseniu, szczo by ciu sprawu odroczeno i pry należne izslidowanija zarjadzeno.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

Posel Grocholski. Proszę o głos.

Marszałek. Posel Grocholski ma głos.

Posel Grocholski. Twierdzenie poprzedniego mowcy, że rzecz nie jest wyjaśnioną, wydaje mi się zupełnie nie uzasadnione. Ten protest jest oparty, jak widać, na samych kłamstwach. Protest powiada, że kartki wydzierano, że przewodniczącemu komisji Starości skarżył się ten wyborca zgwałcony, i że Starosta powiedział: „Trzymajcie kartki dobrze.“ Tymczasem przewodniczącym komisji nie był Starosta, ale kto inny; a więc fałszem jest, aby przewodniczącemu komisji ktokolwiekby mógł się skarżyć; jest fałszem, aby przewodniczący taką mógł dać odpowiedź. Panowie! pytam się, cóż mamy sprawdzać, cóż mamy dochodzić? Powtórnie posel Kowalski żąda, aby na drodze właściwej dochodzić. Pozwolę sobie zapytać posła Kowalskiego, co pod właściwą drogą rozumie, czy parlamentarną komisję zesłaną na miejsce, czy też jaką inną drogę, której ja nie znam. Jeżeli zabrakło dotąd używanej drogi, tj. urzędu politycznego, gdyż już jest wiadomą odpowiedź urzędu politycznego, gdyż ten powiedział, że nic o tem nie wie, więc też nie

innego nie odpowie. Pan Starosta powiedział: „Ja o wydzieraniu kartek nie wiem“, więc sądzę, że to nie może być powodem do przeprowadzenia jakiegoś śledztwa. Mojem zdaniem byłoby to bez zasady, gdyż z tego, że Starosta powiada, że nie o tem nie wie, nie wypływa, żeby było podejrzeniem, że tak się rzeczywiście rzecz miała, skoro jeden fakt fałszywy przytoczony o wydzieraniu kartek jest w proteście, zład wypływa, że i reszta jest nieprawdziwa, a więc i ta okoliczność, że wiceburmistrz miasta miał arestować jednego z wyborców, który oświadczył, że nie będzie głosował za panem Pfeifferem, to podnoszę, że to nie jest prawdopodobnem, ażeby w obec zgromadzonych wyborców jednego z nich zamykano do areztu za to, że powiedział, że nie będzie głosował za tym lub za owym kandydatem, to jest niepodobnem, żeby o tak ważnym fakcie nie wiedział naczelnik polityczny miejscowy; — jeżeli tedy naczelnik polityczny miejscowy powiada, że o takim fakcie nie wie, dla mnie jest to dostatecznem i jestem przekonania, że takiego faktu wcale nie było; zatem sądzę, że dochodzenia czegoś tutaj nie ma żadnej potrzeby, bo ja nie wiem, co tu miałoby być dochodzonem, popieram zatem wniosek posła sprawozdawcy, aby uznać wybór za ważny.

Posel ks. Krasicki. Proszu o hołos.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.

Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji, kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest większość, zatem dyskusya zamknięta; mają więc jeszcze głos: ks. Krasicki i sprawozdawca.

Posel ks. Krasicki ma głos.

Ks. Krasicki. Chotiaj Wysokoju Pałatu mohu upewnyty, że karty legitymacyjni wyderano, i chotiaj jeszcze bilsze nadaju tomu wahu, bo znaju, że netyko w tym misci Horodku, ale i po inszych mistach i sełach sia to dijalo: taj dije, i dla toho ne mohu przystaty na to, szczo posel Grocholski wnosił, żeby wybir toj za ważny i łehalny przyjmyty. Posel Grocholski przyjmaje antycypatywe za neprawdu, że kohoś tam aresztowano; myni sia zdaje, że zamknuty kohoś w czasi wyboriw jest to obmeżenie jeho praw obywatelskich, — jesłybym nawet na boci wze zostawyl jeho osobyste prawa. Dumaju, że to ne jest łehalnem,

kohoś arestowaty i własne nad tym żelałbym osobenno izslidowaniye zariadyty, czy woistynno ily ne w czasi wyboriw buł zamknutyj wyborcia. Trudno bude Wysokoj Izbi takie pogwałczenie prawa wyborciw i osobystoho mołczkom perejty, bo tu chodyt o prawa pryrodnyi, lycznyi, kotrii nam boronyty pred wsim prystoit, dla toho sołta-szaju sia z wneseniem posta Kowalskoho.

Sprawozdawca poseł Gross. Chociaż panowie, którzy przedemną głos zabierali, dostatecznie wykazali bezzasadność protestu, muszę jednak księdzu Krasickiemu odpowiedzieć na jego wniesienie. Poseł Krasicki powiada, że wydzierano kar ki i że to jest rzeczą, która ma wielki wpływ na wybory. Jest rzeczą pewną że tego nie udowodniono niczem, przeto jest obowiązkiem tych, którzy ten protest podali, ażeby fakt ten udowodnili. Prócz tego jest udowodnionem aktami, że ci o których mówią, że im kartki wydzierano, byli przypuszczeni do wyborów i głosowali swobodnie. Powtóre powiada ksiądz Krasicki, że dowolne zamknięcie przez wice-burmistrza miasta jednego z wyborców, powinno być uważanem jako fakt tak znaczący, że wybór nie można uważać za legalny. Ja bym temu zupełnie się sprzeciwił, raz dla tego, że to zamknięcie także nie jest udowodnionem, drugi raz dla tego, że odpadnięcie jednego głosu nie wpływa na ilość głosów wyborców, a nareszcie że tym sposobem możnaby tak zrobić, że gdyby ktoś chciał unieważnić wybór, to naumyślnie wywołałby jakie zajście pociągające za sobą zamknięcie, i pod pozorem że głosy nie wszystkie mogły być oddane, sprawiłby, żeby wybór nie przyszedł do skutku (brawa z lewej strony). Takie zażalenia nie należą wcale tu do rozsądzania, to są sprawy osobiste, albowiem wyborca, który był pokrzywdzonym w swoich prawach, może się udać do sądu osobiście, ale nie żeby ten jeden głos mógł Wysoki Sejm do tego doprowadzić, żeby nie uznał wyboru za legalny.

Co się tyczy posta Kowalskiego, nie będę mówił o merycie tej sprawy, ale muszę powiedzieć, że ta sprawa przez Wydział krajowy nie została pobieżnie załatwioną, bo proszę, cóż miał Wydział krajowy czyli komisya w tym względzie więcej zrobić? Otóż najprzód nie potrzebował dochodzić pojedynczych faktów, bo nie są niczem udowodnione, a zrobił to co jest przepisaniem, to jest, odesłał do Władzy politycznej dla bliższego

zbadania tego protestu i dla przedłożenia rezultatu tego zebranej komisji, czyli przedtem Wydziałowi krajowemu. Wszystko zatem zrobił, co prawem jest przepisane, a zatem czynności jego pobieżną nazwać nie można; wnoszę przeto, ażeby Wysoki Sejm uznał wybór posta Pfeiffera za ważny.

Poseł Kowalski. Proszu o hołos dla sprostowania faktu. (Głosy: nie można.) Hospodyn Gross zakiuł meni, jakobym zamitył, szczo pobizno Wydił krajewyj tuju sprawu traktował. Ja toho ne howorył, no protywno skazaljem, że uriad powitowyj, ktoromu poruczeno dochodzenie tej sprawy, riez pobizno traktował i nedokładne przedložył sprawozdaanie, kotore pryjszło do Wydiła krajewoho. Że Wydił krajewyj majuczy taki dokument pred soboju, ne miłł do innoho rezultatu pryjty, to ja sam uznaju, odnakoż to mene jeszcze ne perekonało, szczooby protestujucznyi mały ne-słusznost, protoje pozostaju pry moim wnesenyju.

Marszałek. Fakt ten jest sprostowany, a więc głosu nie można dalej zabierać. Przystępujemy do głosowania.

Jest wniosek odroczenia uchwały co do uznania ważności wyboru, więc przedewszystkiem muszę go poddać pod głosowanie. Kto jest za odroczeniem tej sprawy, zechce wstać. (Z prawej strony niektórzy powstają.) Mniejszość. A teraz kto jest za przyjęciem wniosku uznania, że ten wybór jest ważny, raczy wstać. (Większość.) Jest większość, a zatem wybór posta Pfeiffera za ważny uznany.

Poseł Pietruski (z trybuny).

„Okręg wyborczy miasta Drohobyczy.

Spis wyborców obejmuje 1182 uprawnionych do głosowania, z których jednak wykreślono i nieprzypuszczono do głosowania 273.

Nielegalność ta nie wpływa jednak na materialny rezultat wyboru, ponieważ w głosowaniu brało udział wyborców 342, więc gdyby pominiętych 273 uprawnionych wzięło udział w głosowaniu, więc razem głosowałyby 615, z czego absolutna większość stanowiłaby głosów 308; to i na taki wypadek pan Ludwik Wolski, który otrzymał głosów 339, miałby dostateczną liczbę głosów.

W obec tego rezultatu komisya wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić wybór posta Wolskiego uznaje się jako ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za uznaniem tego wyboru, raczy wstać. (Większość.) Jest większość. Wybór posła Wolskiego za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy Brzesko-, Radłów-Wojnicz.

Wybór odbył się w Brzesku.

Wyborców było 203. W pierwszym głosowaniu, przy którym nikt nie osiągnął absolutnej większości, głosowało 195. W drugim głosowaniu brało udział 84 wyborców.

Ks. Michał Król, infułat i kanonik otrzymał głosów 70.

Nielegalnych głosów było 4 danych przez wyborców, którzy nie znajdują się na spisach do wyboru uprawnionych, co jednak nie wpływa na rezultat wyboru.

Komisja wnosi na uznanie ważności tego wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru ks. Michała Króla zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór ks. Michała Króla jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy miasta Sambora.

Wyborców było 1102. W głosowaniu brało udział 575. Absolutna większość głosów 288.

Pan Julian Szemelowski, burmistrz miasta Lwowa, otrzymał głosów 378. Akta wyborcze w porządku.

Komisja wnosi na uznanie ważności wyboru posła Szemelowskiego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru posła Szemelowskiego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór posła Szemelowskiego jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy Leżajsk-Ulanów-Sokołów.

Wybór odbył się w Łańcucie.

Wyborców było 146. W głosowaniu brało udział 136. Absolutna większość 69.

Pan Jędrzej Kobylarz, włościanin z Woli rusinowskiej, otrzymał głosów 71.

W tym okręgu wyborczym jedenaście gmin nie chciały przystąpić do wyboru wyborców.

Pomiędzy głosującymi znajdujemy 9 nie legalnie wybranych, nie są bowiem zamieszczeni na spisach uprawnionych do wyboru.

Nieformalność ta nie narusza rezultatu wyboru, gdyż po potrąceniu nielegalnych głosów, pozostanie legalnie głosujących 127. Absolutna większość 64.

Pan Kobylarz otrzymał głosów legalnych 67.

W aktach wyborczych napotykamy na protest przeciw temu wyborowi; w proteście przytoczono tylko to, że listy nie były w gminach przez przepisany termin ułożone i nie pozostawiano czasu do reklamacyi,

Gdy jednak zarzut ten wedle aktów wyborczych okazuje się jako nieuzasadniony, komisja wnosi, aby wybór posła Kobylarza uznany był za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru posła Kobylarza zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór posła Kobylarza jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Łąka-Medenice.

Wybór odbył się w Samborze. Wyborców było 110. W głosowaniu brało udział 95. Absolutna większość 48. Danyło Iwaniszów, włościanin z Hruszowa, otrzymał głosów 57.

Akta wyborcze w porządku.

Komisja wnosi na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru posła Iwaniszowa zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu Przemyskiego.

Przypadająca ilość posłów 3. Wyborców 144. W głosowania wzięło udział 51.

Leon Książę Sapieha i pan Maurycy Kraiński otrzymali po 51 głosów, pan Seweryn Smarzewski 49.

Akta wyborcze w porządku.

Komisja wnosi na uznanie ważności wyboru.

Między wybranymi znajduje się Książę Leon Sapieha. Gdy wszelako wybór jego był już w sobotę przez akklamacyę przyjęty, więc o tem wyborze dzisiaj już mowy nie będzie, tylko o wyborze dwóch posłów.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru posłów Smarzewskiego i Kraińskiego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Nadwórna-Delatyn.

Wybór odbył się w Nadwórnie.

Wyborców było 123, z których brało udział w wyborze 121. Bez względu większość głosów wynosi 61. Książę Kornel Mandyczewski otrzymał głosów 85.

Z głosów danych ks. Mandyczowskiemu należy uważać za nieważne głosy wyborców wymienionych w wykazie głosowania 2, 3, 23, 72, 74, 83, 91, 92 i 109, a to częścią z powodu, iż w jednej gminie wybrano więcej wyborców, niż w myśl §. 12. sejmowej ordynacyi wyborczej wybrać należało, częścią zaś, że wybrani wyborcami nie są zamieszczeni pomiędzy uprawnionymi do wybierania.

Po odrzuceniu wyszczególnionych 10 nieważnych od ogólnej liczby głosujących, pozostanie legalnych głosów 111; absolutna większość 56; ks. Mandyczewski otrzymał głosów legalnych 75.

Przeciw temu wyborowi wniesiono do komisji protest (zaopatrzony 8 podpisami) z żądaniem unieważnienia wyboru z powodu:

1. że wielu włościańskich wyborców przyszli pijani do wyboru, niebędąc w stanie wymówić nazwisko kandydata, poprawiani byli przez członka komisji ks. Błońskiego, i dopiero wtenczas podawali nazwisko ks. Mandyczewskiego, i że

2. gminy Tyśmieniczany i Zabereze, które należą do powiatu stanisławowskiego, przyłączono do okręgu wyborczego Nadwórna-Delatyn.

Na pierwszy zarzut oświadcza część komisji wyborczej, że ks. Tytus Błoński i inni rzeczywiście podpowiadali wyborcom imię kandydata, i że z tego powodu ks. Błoński napominany był przez komisarza rządowego. Druga część komisji uważa ten punkt protestu jako nieuzasadniony.

Komisarz rządowy dodaje do protokołu uwagę, iż niektóre głosy były podpowiadane lub niewyraźnie wymawiane, lecz po kilkakrotnem zapytywaniu przez wyborców wyraźnie i niezawisłe podawane.

Drugi zarzut również jest nieuzasadniony, gdyż wymienione gminy należą do nadwórniańskiego okręgu wyborczego, tylko przy nowym podziale administracyjnym w kraju, przyłączone zostały do powiatu stanisławowskiego.

Zważywszy, że wedle protestu głosy przez wyborców podawane miały być poprawiane przez ks. Błońskiego, zaś wedle twierdzenia niektórych członków komisji podpowiadane; zważywszy, że protestujący nie podają nazwisk wyborców, których głosy jako nie samoistne uważać by można; zważywszy dalej, iż zarzut podniesiony nie jest zgodnie przez komisję stwierdzony, a w obec uwagi komisarza rządowego przedstawia się jako nieuzasadniony,

Komisja ze względu na materialny rezultat wyboru wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór ks. Kornela Mandyczewskiego za ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru ks. Mandyczewskiego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór uznany jest za ważny.

Sprawozdawca poseł Gross (czyta):

„Okręg wyborczy Jarosław-Sieniawa-Radymno.

Wybór odbył się w Jarosławiu.

Wyborców było 182. W głosowaniu brało udział 172. Absolutna większość głosów 87. Pan Stefan hr. Zamojski otrzymał głosów 121.

W aktach wyboru wyborców napotykamy na następujące nieformalności:

Wybrano w Czerniawce, Dybczy, Jankowicach i Dańkowicach wyborcami osoby, które nie są zamieszczone na spisach uprawnionych do wyboru tych gmin.

W Piskorowicach wybrany został wyborcą uprawniony do głosowania w mieście Jarosławiu; wreszcie akta wyborcze w porządku.

Z pomienionych 5 nielegalnie obranych wyborców, głosowało 4, co nie wpływa na rezultat wyboru, ponieważ pan Zamojski otrzymał 34 głosów nad prawem wymaganą absolutną większość głosów.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru tego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto się z wnioskiem ważności wyboru posła Zamojskiego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wybór jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich powiatu Lwów - Winniki - Szczerzec.

Wybór posła odbył się we Lwowie. Wyborców było 167.

W głosowaniu brało udział 163, z czego absolutna większość głosów 82.

Pan Kornel Krzeczunowicz, właściciel dóbr, otrzymał głosów 90.

Pomiędzy głosującymi znajdujemy trzech wyborców, którzy nie są zapisani na listach wyborczych, a przeto ich głosy jako legalne uważane być nie mogą.

Akta wyborcze znajdują się w porządku.

Pomienione 3 głosy nielegalne, z których dwa padło na posła Krzeczunowicza, nie wpływają na materialny rezultat wyboru, Wys. Sejm zechce przeto uznać wybór posła Krzeczunowicza jako ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Więc kto jest za uznaniem wyboru posła Krzeczunowicza za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór posła Krzeczunowicza przeto uznany za ważny.

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta):

„Okręg wyborczy Kęty - Biała - Oświęcim.

Wybór odbył się w Biale.

Wyborców było 164. Cztery gminy nie chciały przystąpić do wyborów, w skutek czego umniejszała się przypadająca na ten okręg liczba wyborców o 8.

W głosowaniu brało udział 145, absolutna większość 70.

Pan Franciszek Chrapek, młynarz z Przeciszyna, otrzymał głosów 102.

Nielegalnych głosów znajdujemy 3, co jednak nie wpływa na rezultat wyboru, ponieważ pan Chrapek otrzymał 32 głosów nad ściśle wymaganą absolutną większość głosów.

Wysoki Sejm zechce zatem uznać wybór posła Chrapka za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt się nie zgłasza.) Kto jest za tem, żeby uznać wybór posła Chrapka za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór przeto uznany za ważny.

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta):

„Okręg wyborczy gmin wiejskich Borszczów - Mielnica.

Wybór odbył się w Borszczowie.

Wyborców było 157, w głosowaniu brało udział 147, absolutna większość głosów 74. Fedor Hajdamacha, włościanin z Iwankowa, otrzymał głosów 115.

Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru niniejszego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za uznaniem wyboru posła Hajdamacha za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta):

„Okręg wyborczy Limanowa-Skrzydlna.

Wyborców było 134, w głosowaniu brało udział 118, absolutną większość stanowi głosów 60 i tyleż głosów otrzymał pan Tomasz Gawronk, włościanin z Kozinki małej.

Akta wyborcze w porządku.

Wysoki Sejm raczy uznać wybór posła Gawronka jako ważny.“

Marszałek. Rozprawa otwarta, gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za uznaniem wyboru posła Gawronka za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór zatem uznany za ważny.

Sprawozdawca poseł Pietruski (czyta):

„Okręg wyborczy Skalat-Grzymałów.

Wyborców było 130. W głosowaniu brało udział 124. Absolutna większość 63. Ks. Ignacy Halka otrzymał głosów 81.

Nielegalny jest wybór 12 wyborców, ci bowiem nie znajdują się na listach uprawnionych do wyboru; z nich głosowało 10. Głosów zatem legalnych było 114. Absolutna większość 58. Ks. Halka otrzymał głosów legalnych 75.

Wysoki Sejm zechce uznać wybór ks. Halki za ważny.“

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest więc za uznaniem wyboru ks. Halki za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór ks. Halki uznany jest za ważny.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Krakowski okręg wyborczy większych posiadłości wybiera 6 posłów.

Liczy uprawnionych do wyboru 283, z których głosowało 138. Absolutna większość głosów 70. Otrzymali głosów pp.: Henryk hr. Wodzicki 136, Ludwik Szumańczowski 135, Franciszek Paszkowski 134, Stanisław Starowiejski 128, Cezar Haller 121, Jerzy Książę Czartoryjski 113.

Wątpliwą jest ważność głosu pana Feliksa Żelichowskiego, za którego głosował syn Jan Żelichowski jako pełnomocnik, nie wykazawszy się, o ile z aktów powziąć można, iż jest uprawnionym do wybierania w myśl §. 15. sejmowej ordy-

nacji wyborczej, to jest że nie wykazał się, że jest wyborcą w tejże samej klasie wyborców, co jednak nie wpływa stanowczo na wybór. Wreszcie akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Poddam pod głosowanie, aby wybór tych sześciu posłów obwodu krakowskiego uznać za ważny. Kto jest za uznaniem wyboru wszystkich sześciu posłów za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór wszystkich sześciu posłów, to jest pp. Henryka hr. Wodzickiego, Starowiejskiego, Paszkowskiego, Czartoryjskiego, Szumańczowskiego i Hallera uznany za ważny.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Brzeżański okręg wyborczy większych posiadłości wybiera posłów 3, liczy uprawnionych do wyboru 125, z których głosowało 77, absolutna większość 39.

Pan Dr. Józef Wereszczyński otrzymał głosów 61, pan Emil Torosiewicz 47, pan Franciszek Torosiewicz 42. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności tego wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za uznaniem tego wyboru za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Więc wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Złoczowski okręg wyborczy większych posiadłości wybiera 3 posłów, liczy uprawnionych do wybierania 113, z których głosowało 67; absolutna większość głosów 34.

Otrzymali głosów: pan Apolinary Jaworski 63, pan August hr. Łoś 49, pan Dr. Maurycy Kabat 39. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyborów.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, kto jest za uznaniem tych trzech wyborów za ważne, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Więc wybór pp. Jaworskiego, Łosia i Kabata jest za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu czortkowskiego wybiera posłów 3, wyborców było 131, w głosowaniu brało udział 97, absolutna większość głosów 49.

Pan Waleryan Podlewski otrzymał głosów 78, JE. Agenor hr. Gołuchowski 74, pan Erazm Wolański, właściciel fabryki w Czarnokońcach 70. Akta wyborcze w porządku.

Wysoki Sejm zechce uznać wybory te jako ważne.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, zarządzę głosowanie. Kto jest za uznaniem wyboru tego za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Więc wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg większych posiadłości obwodu tarnopolskiego wybiera posłów 3, wyborców liczy 112, z których głosowało 63; absolutną zatem większość stanowiło głosów 32.

Wybrani zostali: pan Kazimierz Grocholski 62, pan Włodzimierz hr. Łoś 62, pan Szczęsny hr. Koziebrodzki, właściciel realności w Hlibowie, 43 głosami. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wybranych.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za uznaniem tego wyboru za ważny, niech zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Więc wybór tych trzech panów za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Sanocki okręg wyborczy posiadłości większych wybiera posłów 3, liczy uprawnionych do wyboru 174, z których głosowało 116.

Przy pierwszym skrutynium otrzymali głosów: pan Edward Gniewosz 101, pan Ludwik Skrzyński 94.

Przy drugim skrutynium głosowało 92, absolutna większość 47.

Pan Zenon Słonecki otrzymał 58, wątpliwy jest głos pani Antoniewiczowej, dany przez pełnomocnika Aleksandra Lewartowskiego, nie można bowiem powziąć z aktów, ażali tenże jest uprawniony do wyboru. Wreszcie akta w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności tych wyborów.“

Marszałek Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Kto jest za uznaniem tego wyboru za ważny, niech zechce rękę podnieść. (Wszyscy) Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większej posiadłości obwodu samborskiego. Okręg ten wybiera posłów 3, wyborców liczy 82, z których głosowało 46, absolutna większość 24.

Otrzymali głosów: pan Dr. Piotr Gross 46, pan Henryk Janko 43, pan Aleksander hr. Borkowski 40. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za uznaniem tego wyboru za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy). Wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu żółkiewskiego. Ustanowiona na ten okręg liczba posłów 3. Uprawnionych do wybierania 143, w głosowaniu brało udział 46.

Wybrani panowie Agenor hr. Gołuchowski, Dr. Jan Czajkowski i Stanisław Polanowski otrzymali po 45 głosów.

Jego Exc. Agenor hr. Gołuchowski przyjął mandat obwodu czortkowskiego. Akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru panów Czajkowskiego i Polanowskiego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto te dwa wybory za ważne uznaje, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Jest większość, więc wybór za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu nowosądeckiego. Okręg ten wybiera posłów 2. Wyborców liczy 127, z których wzięło udział w głosowaniu 72. Absolutną większość stanowi ilość głosów 37.

Pan Franciszek Trzeciecki otrzymał głosów 65, pan Józef Szujski 58.

Komisya wyborcza wykreśliła z listy głosowania głos pana Maksymiliana Robakowskiego, oddany imieniem sukcesorów śp. Józefa Długoszewskiego, a to z powodu, iż gdy jemu osobiście nie służy prawo wybierania w kole większych posiadłości, nie może głosować jako pełnomocnik; w proteście wniesionym przeciw tej uchwale komisji wyborczej utrzymuje pan Robakowski, iż będąc mężem jednej sukcesorki po panu Długoszewskim, uprawnionym jest do głosowania imieniem żony swojej, a tem samem może przyjmować pełnomocnictwo od drugiej sukcesorki i współwłaścicielki, tj. od siostry swej żony.

Protest pana Robakowskiego uważa komisya jako uzasadniony w myśl ustawy z 20. września 1866. i §. 9. sejmowej ordynacji wyborczej.

Wreszcie akta wyborcze w porządku; komisya wnosi na uznanie ważności wyboru tego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta; gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za uznaniem tego wyboru za ważny, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór ten za ważny uznany.“

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większej posiadłości obwodu rzeszowskiego, wybiera posłów 2, wyborców było 98, głosowało 55, absolutna większość 28.

Pan Stanisław hr. Tarnowski otrzymał głosów 54, pan Ludwik hr. Wodzicki 53.

Nieważnym jest głos wyborcy hr. Ludwika Wodzickiego dany panu Tarnowskiemu, ponieważ pan Wodzicki przy głosowaniu wymienił tylko jednego kandydata, co stoi w sprzeczności z postanowieniem drugiego ustępu §. 40. sejmowej ordynacji wyborczej.

Również nieważnym a co najmniej wątpliwym głos pana Franciszka Zbyszewskiego dany przez pełnomocnika pana Teofila Wasylewskiego, ponieważ pan Wasylewski nie wykazał się, iż jest uprawnionym do głosowania w kole większych posiadłości. Nieformalności te nie wpływają na osta-

teczny rezultat wyborów. Komisya wnosi na uznanie ważności.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddaję pod głosowanie. Kto jest za uznaniem ważności tych wyborów, raczy rękę podnieść. (Wszyscy.) Ważność tych wyborów jest uznana.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu stryjskiego wybiera posłów 2, uprawnionych do wyboru 73, z których głosowało 43.

Pan Oktaw Pietruski otrzymał głosów 43, Jerzy Książę Czartoryski 42, akta wyborcze w porządku.

Gdy Książę Czartoryski przyjął mandat obwodu krakowskiego, komisya wnosi na uznanie ważności wyboru posła Pietruskiego.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za uznaniem ważności wyboru posła Pietruskiego, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór ten za ważny uznany.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Stanisławowski okręg wyborczy większych posiadłości wybiera dwóch posłów, liczy wyborców 96, z których głosowało 42, absolutna większość 22.

• Pan Dr. Paweł Skwarczyński otrzymał głosów 41, pan Eustachy Ryłski 40.

Jako nieważne, a co najmniej wątpliwe są głosy panów Halperna, spadkobierców Artura Ponińskiego i Tadeusza Starzewskiego, oddane przez pełnomocników, panów Kamińskiego, Romanowskiego i Zastawskiego, którzy nie są osobiście uprawnieni do wybierania w kole wyborczem większej posiadłości, głosują oni bowiem tylko imieniem swoich żon.

Wreszcie akt wyborczy w porządku. Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Kto jest przeto za uznaniem ważności tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Ważność tego wyboru jest uznana.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu kołomyjskiego. Przypadająca ilość posłów 2, uprawnionych do głosowania 97, z których brało udział w głosowaniu, a to przy pierwszym skrutynium 73; absolutna większość głosów 37.

Pan Antoni hr. Golejewski otrzymał głosów 38.

Nieważnym jest głos oddany imieniem masy po ś. p. Marcelim Bieńkowskim, ponieważ głosujący nie wykazał się, że jest prawnym zastępcą małoletnich.

Jako nieważne przedstawiają się głosy oddane w imieniu pani Maryi Janochowej, tudzież pani Kajetany Łukasiewiczowej, ponieważ głosujący nie wykazali się upoważnieniem od dotyczących współwłaścicieli.

Nakoniec jako nieważny należy uważać głos pana Grzegorza Zadurawicza, oddany przez pełnomocnika pana Hillenbranda, który nie jest osobicie upoważnionym do wybierania w kole większych posiadłości.

Po uwzględnieniu tych nieważnych głosów, przedstawia się rezultat pierwszego skrutynium jak następuje: legalnie głosujących 69, absolutna większość 35 i tyleż legalnych głosów otrzymał pan hr. Golejewski.

W drugim skrutynium głosowało 39, pan Kajetan Agopsowicz otrzymał głosów 38, między temi tylko jeden głos nieważny.

Komisya wnosi na uznanie ważności tego wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc kto jest za uznaniem ważności tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Ważność przeto tego wyboru jest uznana.

Sprawozdawca poseł Kraiński (czyta):

„Okręg wyborczy większych posiadłości obwodu lwowskiego wybiera posła jednego, wyborców liczy 50, z których głosowało 28; absolutna większość 15, pan Edward Weissman otrzymał głosów 24, akta wyborcze w porządku.

Komisya wnosi na uznanie ważności wyboru.“

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Milczenie.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc poddam pod głosowanie. Kto jest za uznaniem ważności tego wyboru, zechce rękę podnieść. (Wszyscy.) Wybór więc pana Weissmana na posła jest uznany za ważny.

Muszę zamknąć posiedzenie, jednak będę jeszcze prosił panów zejść się o godzinie piątej, abyśmy mogli uskutecznić wybory do komisji budżetowej, jako też i do komisji statutowej dla miasta Lwowa.

(Głosy: Wybierajmy zaraz, kartki mamy gotowe).

Marszałek. Jeżeli panowie macie kartki już gotowe, więc nie będzie posiedzenia popołudniu, tylko będziemy zaraz głosować. Na skrutowców zapraszam panów Bogdanowicza, Chrapka, ks. Fortunę, ks. Halkę, Jasińskiego, Jaworskiego, Krzyzanowskiego, Piotrowskiego, Podleńskiego, Rylskiego, Konopkę i Kocka. Chciejcie panowie zaraz kartki odbierać.

Posel Dunajewski. Proszę o głos. Ponieważ wielka część Izby już się wypróżniła, więc wnoszę, ażebyśmy ten wybór odłożyli na popołudniu.

Marszałek. Ja widzę, że jest dostateczna liczba posłów (głosy: Jest, jest), a posiedzenie nie było zamknięte, więc ja nie widzę potrzeby, wybór ten odkładać na popołudnie. Moglibyśmy więc zaraz oddać także kartki głosowania na trzech członków komisji dla statutu miasta Lwowa. (Po chwili.) Także będę prosił, ażeby zaraz po posiedzeniu komisya adresowa zechciała się zebrać i ukonstytuowała. Będę więc prosił panów o kartki głosowania na członków komisji budżetowej.

(Głosy: Z wielu członków ma się ta komisya składać?)

Marszałek. Z dziewięciu członków. Pan sekretarz zechce czytać spis posłów.

Sekretarz poseł Pfeiffer (czyta alfabetyczny spis posłów, następuje głosowanie).

Marszałek (po oddaniu kartek). Teraz będę prosił panów o oddanie kartek głosowania na trzech członków do komisji dla statutu miasta

Lwowa. (Głosy: już mamy kartki). Więc zaraz możemy oddawać. (Niepokój.)

Na skrutatorów do wyboru komisji zapraszam następujących panów: Frenkla, Kamińskiego, Wiśniowskiego, Piotrowskiego, Słoneckiego, Zaklińskiego.

Teraz niech panowie zechcą oddawać kartki do komisji dla statutu miasta Lwowa, mającą się składać z trzech członków. Możebyśmy oddali jutro kartki do tej komisji?

Poseł Zyblikiewicz. To wszystko jedno. Czy każdy rzuci bez porządku, czy też podług alfabetu.

Głosy: Bez czytania imion.

Marszałek. Bez czytania spisu alfabetycznego być nie może, bo się nadużycia dzieją.

Głosy: Mamy już kartki do komisji statutowej. (Niepokój).

Sekretarz poseł Pfeiffer czyta alfabetyczny spis panów posłów. (Następuje głosowanie kartkami).

Marszałek. Dziś wieczornej sesji nie będzie. Następne posiedzenie jutro o godzinie 11tej rano.

Na porządku dziennym będzie:

1. Wniosek Wydziału krajowego o formalnem traktowaniu wniosków do ustaw o poborze myta.
2. Wybór komisji do zbadania sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego.
3. Sprawozdanie o wyborach.
4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o subwencji na odbudowanie Sukiennic w Krakowie, sprawozdawcą poseł Pietruski.
5. Wybór Wydziału krajowego.
6. Wybór komisji petycyjnej.

Wybór do Wydziału krajowego jest kwestją nadzwyczaj ważną. Zechciecie się panowie nad tem zastanowić, gdyż od tego zależą najważniejsze administracyjne sprawy krajowe.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1/4 na 4. po południu).

1. Die ...
 2. ...
 3. ...
 4. ...
 5. ...
 6. ...
 7. ...
 8. ...
 9. ...
 10. ...
 11. ...
 12. ...
 13. ...
 14. ...
 15. ...
 16. ...
 17. ...
 18. ...
 19. ...
 20. ...
 21. ...
 22. ...
 23. ...
 24. ...
 25. ...
 26. ...
 27. ...
 28. ...
 29. ...
 30. ...
 31. ...
 32. ...
 33. ...
 34. ...
 35. ...
 36. ...
 37. ...
 38. ...
 39. ...
 40. ...
 41. ...
 42. ...
 43. ...
 44. ...
 45. ...
 46. ...
 47. ...
 48. ...
 49. ...
 50. ...
 51. ...
 52. ...
 53. ...
 54. ...
 55. ...
 56. ...
 57. ...
 58. ...
 59. ...
 60. ...
 61. ...
 62. ...
 63. ...
 64. ...
 65. ...
 66. ...
 67. ...
 68. ...
 69. ...
 70. ...
 71. ...
 72. ...
 73. ...
 74. ...
 75. ...
 76. ...
 77. ...
 78. ...
 79. ...
 80. ...
 81. ...
 82. ...
 83. ...
 84. ...
 85. ...
 86. ...
 87. ...
 88. ...
 89. ...
 90. ...
 91. ...
 92. ...
 93. ...
 94. ...
 95. ...
 96. ...
 97. ...
 98. ...
 99. ...
 100. ...

1. ...
 2. ...
 3. ...
 4. ...
 5. ...
 6. ...
 7. ...
 8. ...
 9. ...
 10. ...
 11. ...
 12. ...
 13. ...
 14. ...
 15. ...
 16. ...
 17. ...
 18. ...
 19. ...
 20. ...
 21. ...
 22. ...
 23. ...
 24. ...
 25. ...
 26. ...
 27. ...
 28. ...
 29. ...
 30. ...
 31. ...
 32. ...
 33. ...
 34. ...
 35. ...
 36. ...
 37. ...
 38. ...
 39. ...
 40. ...
 41. ...
 42. ...
 43. ...
 44. ...
 45. ...
 46. ...
 47. ...
 48. ...
 49. ...
 50. ...
 51. ...
 52. ...
 53. ...
 54. ...
 55. ...
 56. ...
 57. ...
 58. ...
 59. ...
 60. ...
 61. ...
 62. ...
 63. ...
 64. ...
 65. ...
 66. ...
 67. ...
 68. ...
 69. ...
 70. ...
 71. ...
 72. ...
 73. ...
 74. ...
 75. ...
 76. ...
 77. ...
 78. ...
 79. ...
 80. ...
 81. ...
 82. ...
 83. ...
 84. ...
 85. ...
 86. ...
 87. ...
 88. ...
 89. ...
 90. ...
 91. ...
 92. ...
 93. ...
 94. ...
 95. ...
 96. ...
 97. ...
 98. ...
 99. ...
 100. ...